MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro CIII.

Dnia 27. Grudnia.

Iuſtitia ſuum cuique tribuit, alienum non vindicat, utilitatem propriam negligit, ut communem æquitatem cuſtodiat.

S. Ambroſ. l. 1. de Offic. c. 24.

Bonus Iudex nihil ex arbitrio ſuo facit, ſed iuxta leges & iura pronuntiat, ſcitis iuris obtemperat, non indulget propriæ voluntati: ſicut audit ita iudicat: & ſicut ſe habet negotii natura, decernit: Obſequitur legibus, non adverſatur: examinat cauſæ merita, non mutat. Idem in Pſal. 118. ſerm. 20.

SPrawiedliwość ieſt Krolową cnot, y zawiera w ſobie nieſkończoną liczbę dobrodzieyſtw, ktoremi ludzi obdarza y uſzczęśliwia: ieſt ona biczem wyſtępkow y poſtrachem zbrodni, niſzczy złe nałogi, trzyma na wodzy zu-

Ggggg chwa-

chwałość, zastępuie obroną swoią niewinność, nadgradza zasługi, wieńczy cnotę y dobre sprawy, zachowuie nakoniec w rządnym dobrze Państwie pokoy y spokoyność.

Starożytni, ktorzy iey obraz z inwencyi swoiey odmalowany nam zostawili, kładą iey na głowę koronę, daiąc tym ksztaltem do poznania: Iey wielkość, powagę, y chwałę, ktore się nierozdzielnym z nią wiążą towarzystwem. Daią iey berło w rękę, dla oznaczenia pełnomocney władzy, ktorey nie można iey przeczyć, bez obrazy nieba, bez ruiny państwa. Wiążą iey oczy nałęczem, pokazuiąc przez to, że nie powinna żadnego mieć do stron przywiązania, iako też y wzgłędu na powierzchowność osob w sądach, ktore odprawia: przyiaciele, nieprzyiaciele; bogaci, ubodzy (a) wielcy, mali (b) żadnego to wszystko w oczach względu, żadnego w umy-

a) *Decerne quod iustum est, & iudica inopem pauperem.* Prov. 31. v. 9.

b) *Iustifica pusillum & magnum similiter.* Eccli. 5. v. 18.

w umyśle wrażenia czynić nie powinno, krom samey iedynie słuszności sprawy, y boiaźni Tego, ktory *iustitias nostras iudicabit.* Daią iey ieszcze do trzymania wagę w lewą rękę: wyrażaiąc przez to: iey prawą szczerość, rzetelność, y nie nagiętą prostotę, ktorą ani interess, ani uprzedzenie, ani przychylność, ani powaga, lub y zalecenie bądź iak chce ważne y poważne, nachylić naymniey nie może y nie powinno.

Naypierwszym iey Ministrem iest Rządca Panuiący, á Namiestnikiem Sędzia: ten aby był godny tey dostoyności, powinien bydź mądry, przezorny, biegły w wiadomości praw y ustaw kraiowych, przenikaiący w roztrząśnieniu sprawy, doświadczenia doskonałego, aby się nie dał uwieść pozorem y kształtną rzeczy powierzchnością, nie powinien bydź lekkowierny, podeyrzliwy, przykry, niecierpliwy, porywczy, popędliwy, lecz powinien być umysłu spokoynego, humoru łagodne-

go,

go, ſerca nie mściwego, prawdziwa bowiem ſprawiedliwość ieſt wyzwolona z wſzelkich chuci, oſwobodzona z wſzelkich namiętności: powinien być bez chciwości, bez łakomſtwa, aby mu ſię nie przydało Sprawiedliwość ſwą Panią w złote lub ſrebrne okowy podać, y duſzę własną zaprzedać dla dogodzenia żądzom tego, ktory nie ſłusznie ſię ſłuſzności domaga, nie ſprawiedliwie ſprawiedliwości ſzuka, ponieważ:

Quid faciant leges, ubi ſola pecunia regnat,
Atque ubi paupertas vincere nulla poteſt?
Coż po Prawach, gdzie złoto panuie, ô Boże!
Gdzie uboſtwo u ſądu nic wſkorać nie może?

Powinien na koniec bydź nie ſkwapliwym do gniewu, ponieważ S. *Jakob* Apoſtoł nas upewnia (c) że gniew y popędliwość człowieka, nie pełnią ſprawiedliwości, lecz ćmią rozumu światło.

Druga oſoba w ſądach, ieſt człowiek uſkarżaiący ſię, to ieſt Powod, czyli ſtrona Powodowa, ale ten nie godzien, aby ſię tam pokazał, ieźli ſię czego innego

dopo-

c) *Ira viri, iuſtitiam Dei non operatur*, Iac. c 1. v. 20.

dopomina, nie tego, co mu ſumnienie przeświadczone przyſądza; albo ieźli chce y uſiłuie przywłaſzczyć ſobie dobro cudze złym prawem, gorſzym ieſzcze ſumnieniem, á to przez wybiegi ſubtelne y ſztuczne wykręty. Prawnikow, ktorzy częſtokroć ſwą biegłość y obrot na tak niegodziwych praktykach zaſadzaią; albo ieżeli chce z zawodem ſumnienia á tym ſamym zbawienia fałſzywych lub przekupionych świadkow, oddać ſwą duſzę kiedyś dziedzictwem czartu.

Trzecia oſoba ieſt oſkarżony czyli obżałowany, ktory ieźli ieſt przekonany ſwym własnym ſumnieniem, że zawinił, by mu też y więcey iak ieſt w ſamey rzeczy, zarzucano, tedy nie powinien przez fałſzywe udania ſzukać pozoru ſwey ſprawie, lub kłamſtwa dla poparcia zażywać, z ktorego to mu ſię zawiąże, że potępienie ſwoie bardziey obciąży: lecz powinien, rzetelnie, bez ogrodki, wyznać ſwą nieprawość, y przy-

iąć

iąć z zupełną woli rezygnacyą wyrok ſądowy, na ktory wina iego zaſłużyła.

Czwarta oſoba, ktora ſię w ſądach ſtawia, ieſt świadek, ktory lubo tam ieſt tylko obcym y przychodniem, może iednak znaczną ſądowi przyſługę uczynić, ponieważ w iego ieſt częſto mocy, lub ſię przyſłużyć dobrze ſumiennym zeznaniem, lub też fałszywą depozycyą Sąd uwieść y oſzukać. Każdy Chrześcianin z dzieſiątka przykazań Boſkich łacno wiedzieć może, co trzeba w tym razie zachować, aby ſwą duſzę w niebeśpieczeńſtwo utraty zbawienia nie podać, á przeto ſię tu dłużey rozwodzić nie będę.

Oprocz tych czterech oſob, o ktorych ſię dopiero mowiło, ſą ieſzcze cztery inne, do Sądu także należące, iedni Urzędnicy, drudzy Urzędowi, iako to: Aſſeſſorowie, Piſarze, Miniſteriales, Patronowie. Pierwſi nie powinni w ſprawie zwłaſzcza wdowiey lub ſierocey, wotować zdięciem, że tak rzekę, czapki, idąc *per verbum placet*, albo *ſequor*

quor votum, iak niegdyś w Rzymie *Senatores pedanei*; to iest bez potrzebnego oświecenia y należytego roztrząśnienia, iść za zdaniem poprzedzaiącym, czasem nie zrozumianym, á czasem parcyalnym, że nie rzekę, niesprawiedliwym. Drudzy powinni bydź pilnemi w swoich Aktach, regestrach, nic nie przydaiąc ani też uymuiąc, ponieważ często *addycya* lub *subtrakcya* iednego słowa, czyni wielką krzywdę Sprawiedliwości, y przyznaie iednemu słuszność, ktory iey nie ma; à drugiemu odeymuie, ktory ią ma. Trzeci powinni należycie wykonywać rozkazy sobie dane, nie daiąc się przekupować, pod pretextem miłosierdzia, á w samey rzeczy dla wziątku zysku &c. Czwarci są obowiązani . . . . ale nie, daymy pokoy, nie mowmy nic, mogą się sami iako ludzie rozumni domyślić; atoli mimo swoiego przenikaiącego domysłu, ieżeli będą zupełniey chcieli poznać obowiązki swoiego powołania, niech z uwagą sobie zwyczayną przeczytaią w

Theo-

Theologii Moralney X. Pawła Antoina S. J. lub X. Piotra Colleta *Congr. Miss.* uczonych Kapłanow y Theologow, Traktat *de Justitia & Jure:* á drugi *de Obligationibus specialibus certorum statuum & officiorum*, mianowicie w mieyscach tego drugiego Traktatu tu niżey wyznaczonych * á tam iak we źwierciedle powinności swoie obaczą, ktorym ieżeli chętnie zechcą, zadosyć uczynić chwalebnie potrafią.

* P. Antoine *Theol. Mor. Univ. Par. I. Tract. de Oblig. c. V. §. 5.*
P. Collet *Instit. Theol. Tom. I. Tract. eod. c. IV. artic. 1.*